

Rosja: Gazprom uruchomił drugą nitkę Nord Streamu

Ewa Paszyc

8 października odbyła się ceremonia uruchomienia drugiej nitki gazociągu Nord Stream – bezpośredniej trasy dostaw rosyjskiego gazu z Wybarga (Rosja) do Greifswaldu (Niemcy) przez Bałtyk. Dwie nitki magistrali osiągnęły tym samym docelową przepustowość 55 mld m³. Dla zakończenia inwestycji konieczna jest jeszcze budowa nowego gazociągu na terenie Rosji łączącego złoża zachodniosyberyjskie z Nord Streamem (trasa Griazowiec–Wyborg), co powinno nastąpić do końca 2012 roku. Szef Gazpromu Aleksiej Miller zapowiedział podpisanie jeszcze w tym roku memorandum o budowie dwóch następnych nitek Nord Streamu, w tym jednej do Wielkiej Brytanii.

Komentarz

- Wzrost przepustowości Nord Streamu zwiększa możliwości Gazpromu manewrowania trasami przesyłu gazu i realizacji głównego celu tej inwestycji: ograniczenia udziału państw tranzytowych, przede wszystkim Ukrainy w tranzycie rosyjskiego surowca do Europy. Niewykluczone, że w celu zapewnienia obu nitek Gazprom przekieruje do nowej trasy część surowca (ok. 40 mld m³) z sieci ukraińskiej, która w ostatniej dekadzie transportuje rocznie ok. 120 mld m³ rocznie (choć na skutek kryzysu w 2011 roku było to tylko nieco ponad 100 mld m³; plany na rok 2012 – 80 mld m³). Przy pewnych nakładach na rozszerzenie sieci przesyłowych na terenie Niemiec byłoby to technicznie możliwe.
- Niekorzystna dla producentów koniunktura na europejskim rynku gazu (niższy popyt przy jednoczesnej nadpodaży surowca i wzrost konkurencji) oraz nieelastyczna polityka cenowa Gazpromu (ceny rosyjskiego surowca w kontraktach długoterminowych są najwyższe na rynku europejskim) stawiają pod znakiem zapytania sens budowy następnych nitek gazociągu. Problemem okazało się bowiem zapewnienie pierwszej nitki gazociągu, wykorzystanej dotąd zaledwie w około 30–40%. W ciągu 11 miesięcy eksploatacji przetransportowano nią ok. 9 mld m³ gazu (przy rocznej przepustowości 27,5 mld m³). Wyzwaniem dla pozycji rosyjskiego koncernu na rynku europejskim mogą być również prognozy dotyczące wzrostu importu LNG (m.in. z Kataru i USA) oraz perspektywa wydobywania gazu ze źródeł niekonwencjonalnych (przede wszystkim gazu łupkowego).
- Informacje o planach budowy kolejnych nitek Nord Streamu są ogólnikowe. Nie podano żadnych szczegółów dotyczących parametrów technicznych nowych magistrali. Nic nie wiadomo także o nowych kontraktach na dostawy rosyjskiego gazu. Jedynym konkretem

jest informacja, że jedna z nowych nitek mogłaby być skierowana do Wielkiej Brytanii. Niewykluczone więc, że kolejne plany rozbudowy Nord Streamu mają charakter wyłącznie deklaracyjny. Ich adresatem jest najprawdopodobniej Ukraina, która w przypadku realizacji tej inwestycji straciłaby charakter państwa tranzytowego dla rosyjskiego gazu. Jedynym beneficjentem budowy drugiej i kolejnych nitek Nord Streamu są na razie firmy prywatne realizujące te projekty (ich właściciele są bliskimi znajomymi Władimira Putina).

Ewa Paszyc, współpraca Szymon Kardaś